

2020 06 15 bis

Dzień dobry, kolejny raz dzisiaj :-)

...

Nadmienię także, że byłam w Nowohuckim Centrum Kultury i w zasadzie od wrażeń związanych ze zwiedzaniem tego miejsca rozpoczęła się nasza korespondencja. Byłam szczerze pod urokiem tego miejsca, jego klimatu i choć dowiedziałam się, że galeria w Nowej Hucie jest młodszą siostrą częstochowskiej i rozwiązania tam zastosowane są również w Częstochowie, to jednak to, co zobaczyłam w Krakowie było dopracowane, wysmakowane, perfekcyjne. Pisałam może o pewnym kontraście, który mnie wówczas uderzył. Galerię zwiedzałam w upalny, letni, rozśoneczniony, gwarny dzień. W galerii było ciemno, chłodno, mrocznie, sączyła się specyficzna muzyka i obrazy były Mistrza tak oświetlone, że myślałam w pierwszej chwili, że to są wręcz podświetlone ekrany z pracami mistrza, tak wydobyto ich głębię... Do dziś mnie poruszają tamte wspomnienia...

Zakończę tę moją logoreę (popadam ze skrajności w skrajność...)

Ukłony i wyrazy szczerzej sympatii!

...